

RADA PROGRAMOWA: PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI (UNIwersYTET ŁÓDZKI), DR. HAB. JAN KŁOS (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), PROF. DOMINIKA MAISON (UNIwersYTET WARSZAWSKI), PROF. WITOLD KWAŚNICKI (UNIwersYTET WROCLAWSKI), MARCIN PIASECKI (GREMI MEDIA), PROF. ZBIGNIEW RAU (UNIwersYTET ŁÓDZKI), PROF. BOGDAN SZLACHTA (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI)

ZARZĄD: ROBERT GWIAZDOWSKI – PREZES, TOMASZ WRÓBLEWSKI – WICEPREZES, CEZARY KAŻMIERCZAK – CZŁONEK ZARZĄDU

Warszawa, 11 lipca 2016 r.

STANOWISKO FUNDACJI WARSAW ENTERPRISE INSTITUTE SZCZYT NATO W WARSZAWIE BĘDZIE PEŁNYM SUKCESEM WTEDY, GDY POLSKA PODEPRZE GO WŁASNYM WYSIŁKIEM OBRONNYM

Szczyt NATO w Warszawie został jednoznacznie uznany za sukces. I tak bez wątplenia było. To sukces na miarę obecnych możliwości, więcej nie mogliśmy oczekiwać. Nie powinien on jednak w żaden sposób zwalniać Polaków od dalszego, samodzielnego wzmocnienia bezpieczeństwa naszego kraju.

Gwarancje dane nam przez NATO i realną obecność natowskich oddziałów w Polsce oraz państwach bałtyckich powinniśmy wykorzystać do zbudowania polskiego, suwerennego systemu obrony, który będzie samodzielnie, choć w strukturalnych ramach NATO, wystarczającym czynnikiem odstrasającym, by zniechęcić potencjalnego przeciwnika od ataku na nasz kraj. A gdyby ten atak jednak nastąpił, będzie zdolny do odparcia agresji lub wciągnięcia przeciwnika w przewlekłą wojnę podjazdową.

Polska powinno kroczyć w czołówce NATO w zakresie budowy potencjału obronnego i wydatków zbrojeniowych. Taki wysiłek jest uzasadniony ze względu na nasze położenie geopolityczne, sytuację militarno-polityczną za wschodnią granicą, kryzys strukturalny Unii Europejskiej. Tego też chcą Polacy. Poza zwyczajowymi w takich wypadkach malkontentami, polskie społeczeństwo wydaje się w pełni rozumieć i popierać maksymalizację wysiłków obronnych naszego państwa. NATO dało nam oddech i czas na zbudowanie polskiego systemu obrony. Nie możemy nie wykorzystać tej szansy.

Postulujemy zatem przyspieszenie procesu modernizacji Wojska Polskiego, rozbudowę obrony terytorialnej, jako odrębnej od armii formacji obywatelskiej oraz stopniowe zwiększanie budżetu obronnego Rzeczypospolitej Polskiej do 3 proc., a nawet 3,5 proc. PKB w ciągu trzech lat

RADA PROGRAMOWA: PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI (UNIwersYTET ŁÓDZKI), DR. HAB. JAN KŁOS (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), PROF. DOMINIKA MAISON (UNIwersYTET WARSZAWSKI), PROF. WITOLD KWAŚNICKI (UNIwersYTET WROCLAWSKI), MARCIN PIASECKI (GREMI MEDIA), PROF. ZBIGNIEW RAU (UNIwersYTET ŁÓDZKI), PROF. BOGDAN SZLACHTA (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

ZARZĄD: ROBERT GWIAZDOWSKI – PREZES, TOMASZ WRÓBLEWSKI – WICEPREZES, CEZARY KAŻMIERCZAK – CZŁONEK ZARZĄDU.

(2017 – 2 proc., 2018 – 2,5 proc., 2019 – 3,5 proc.). Tylko taka skala wydatków pozwoli realnie przebroić przynajmniej połowę naszej armii w nowoczesny sprzęt pochodzenia zachodniego i rozbudować efektywny system obrony terytorialnej. Zapobiegliwość dziś, będzie owocować pokojem i warunkami do rozwoju w przyszłości.

Decyzje NATO i USA, przede wszystkim rozmieszczenie na wschodniej flance czterech grup batalionowych (w Polsce, na Litwie, Łotwie i w Estonii), amerykańskiej brygady ciężkiej z dowództwem w Polsce, uruchomienie tzw. Szpicy, czyli oddziałów natychmiastowego reagowania, zwiększenie liczebności Sił Odpowiedzi NATO do 40 tys. żołnierzy, podniesienie gotowości bojowej Korpusu Północ – Wschód z siedzibą w Szczecinie, zwielokrotnienie funduszy w ramach European Reassurance Initiative, czyli kwot przeznaczonych na finansowanie obecności wojsk amerykańskich w Europie, niewątpliwie zwiększa bezpieczeństwo Polski. Z drugiej jednak strony są to środki absolutnie niewystarczające do naszej obrony w razie pełnowymiarowej agresji. NATO zapewne przyjdzie nam wtedy z pomocą - po szczycie w Warszawie przynajmniej ma do tego struktury, mechanizmy i know-how - ale główny ciężar obrony poniesiemy i tak my, Polacy.

Byłoby nieodpowiedzialnością i strategicznym szaleństwem, gdybyśmy po szczycie uznali, że wobec determinacji NATO nic nam już nie grozi, bo potencjalny przeciwnik wie, że agresja oznaczałaby wojnę z całym Paktem.

Otrzymaliśmy wielki dar od naszych sojuszników – czas i chwilę oddechu nie po to, by oddawać się relaksowi, ale by zbudować modelowy w Europie system obrony uwzględniający zarówno dobrze wyposażoną armię zawodową, skuteczny system powoływania rezerw multiplikujący liczebność sił operacyjnych, jak i obronę terytorialną działająca docelowo nie jako wsparcie wojsk operacyjnych, ale narodowe popolite ruszenie – obrona masowa.

Warsaw Enterprise Institute